

KS WiP,  
dla poz. komisje  
25-03-19  
Jacek Karcz

Lębork, dnia 20.03.2019

BRN 1510.4559, 113. 3. 2019



Rada Miasta Lębork  
ul. Armii Krajowej 14  
84-300 Lębork

## Petycja

Wnoszący : Jacek Karcz

Szanowni Radni,  
Jest wiele takich problemów do poruszenia i załatwienia, na dyskusyjnym forum waszych spotkań na sesjach i w komisjach miejskich, problemów wg mojego rozeznania, które nie są przez was Radnych brane pod uwagę.

Dotyczą one różnych kwestii. W tej petycji chcę poruszyć wasze sumienie do pochylenia się nad problemem, który zaistniał na całym świecie – w momencie pojawienia się na rynku bardzo wyrafinowanych urządzeń zastępujących niegdysiejsze środki do komunikowania się w przestrzeni publicznej. Pomijając wiele pozytywnych cech technicznych, a przez to możliwości wykorzystania - komórek, smartfonów, czy jak je tam nazywamy, czyli generalnie małych i większych komputerków powstała strefa, która ich użytkowników – moim zdaniem – wyklucza z pewnych tradycyjnych pojęć, zachowań i zainteresowań. Mam na uwadze szczególnie młodzież o możliwie najszerszym rozrzucie wiekowym, ale dotyczącym wieku szkolnego, którzy toczą naukę w lęborskich szkołach. Myślę tutaj oczywiście o młodzieży szkół podstawowych i średnich, również w formach zaocznych i wieczorowych.

Chodzi o podstawowe pytanie: jaką świadomość o swojej przynależności narodowej mają z pełnym zrozumieniem wszystkich faktów historycznych, odczuć społecznych, wielu klimatów kulturowych i poczucia wierności istniejącym wyższym wartościom i zasadom powiązanych mocno z logiką dziejów na terenie całej Ojczyzny, Polski, a więc obszarze swojego zamieszkania, bez indoktrynacji celowej - powinno przyjąć i pielęgnować od urodzenia, młode pokolenie Polek i Polaków.

Do czego zmierzam?

Od momentu zaznaczonej powyżej rewolucji technologicznej drastycznie spadło wśród tychże młodych ludzi, czytanie książek. To niepodważalny fakt.

Moją propozycję mógłbym nazwać naturalnym lekarstwem, które zadziałałoby na zainteresowanie młodzieży czytaniem książek historycznych o tematyce całkowicie wolnej od ewentualnych zaleceń instancji nauczycielskiej, dotyczącej jednak wyłącznie historii Polski.

Jak to zrobić?

Proszę nie podejrzewać mnie o lobbowanie czyichś prywatnych interesów

Rada Miasta powinna po analizie, niezwłocznie zająć się uruchomieniem edycji bonów np. 50 czy 100 złotych / wiemy jak obecnie drogie są wydawnictwa książkowe/, które mogłyby w szkołach pobrać bezpłatnie i bezzwrotnie, uczniowie zainteresowani powyższą tematyką. Bony upoważniałyby do zakupu tych pozycji książkowych, które dotyczą wyłącznie historii Polski i niczego innego i nie są beletrystyką, a wyłącznie faktografią również wspomnieniową lub albumami zdjęciowymi. Mogłyby one być realizowane w lęborskiej księgarni.

Oczywiście współpraca UM z Księgarnią powinna być również w sposób prawomocny omówiona tak, żeby opłaciła się obu stronom – to tak na wyrost, gdybyście Państwo mieli jakieś zastrzeżenia co do moich intencji.

Moim zdaniem to może przyczynić się do znacznego poszerzenia korpusu młodzieży, która po pierwsze: zmobilizuje się do większego zainteresowania tą tematyką i będzie ją bardziej zgłębiać - posiadając takie książki w swoich zbiorach, doceniając wartość przekazywanej w ten sposób wiedzy, i częściej obcując z książką.

Jaki to miałyby cel?

Oczywiście poprawa poziomu wiedzy naszej młodzieży, uświadomienie swojej odpowiedzialności i roli pojmowanej jako przywiązanie do korzeni moralno-bytowych, szybsze i trafniejsze podejmowanie decyzji co do własnej przyszłości, zaistnienie w środowisku z którego się wywodzą, a którego postęp nie powinien stać w miejscu i oczywiście naturalne reprezentowanie Lęborka w młodzieńczym i późniejszym życiu w Polsce i poza jej granicami.

Ta tematyka, o której napisałem jako o pierwszej i najważniejszej dla określenia skąd bije serce każdego z nas, nie może być oczywiście jedyną jaką w formie bonów, jako swoistej szansy dla młodego pokolenia i jak sądzę wskazówki dawanej przez dorosłych.

Zainteresowanie nauką – to jest ten drugi cel, który będzie stanowił może o być, albo nie być młodego konkretnego człowieka, żeby w przyszłości uzupełnił i wsparł swoim szerokim horyzontem myślenia, byt mieszkańców swojego rodzinnego miasta, regionu i Ojczyzny.

Dlatego też następne bony na książki powinny kontynuować cykl szkolno-przedmiotowy, a każdy z nich uprawniający do książek z jednego przedmiotu. Bony powinny obejmować takie przedmioty jak: matematyka, fizyka, biologia, chemia, języki obce, geografia.

Bon powinien zawierać miejsce dla potwierdzenia pieczętką i podpisem tytułowego zakupu. Po wykorzystaniu w całości jednego bonu młody człowiek mógłby otrzymać kolejny bon.

Jest oczywiście jeden kruczek do rozwiązania – czy młodzież będzie kupowała te książki dla siebie czy dla np. innych osób nawet przypadkowych, zainteresowanych daną tematyką. Można byłoby to rozwiązać przykładowo w następujący sposób.

Współpraca Księgarni z UM/Starostwem miałyby polegać na przekazaniu w sieci informacji o zakupie tematycznym danej książki do odbiorcy, czyli do konkretnej szkoły. Ta informacja powinna trafić do nauczyciela danego przedmiotu, którego bon dotyczył wraz z nazwiskiem uczennicy/ucznia kupującego tę książkę. Dany nauczyciel wiedząc o tematyce tak zakupionej książki, mógłby wyznaczać pojedynczą osobę lub grupę uczniów do przeprowadzenia wykładu na ten temat w swojej chronologii przerabiania w czasie roku szkolnego – programu danego przedmiotu.

Trzeba nad tym popracować.

Uważam, że należy taki zamiar przeprowadzić nawet, gdyby zakończyło się to wyłącznie na etapie pilotażowym.

No, ale od czego mamy takie tęgie głowy w Radzie Miasta/Powiatu.

Życzę powodzenia – chyba, że ktoś ma inny lepszy sposób.

Jacek Karcz

PS. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego Rady Miasta/Powiatu o zapoznanie wszystkich Radnych z moją petycją i rozpoczęcie konkretnych działań do jej uwzględnienia w praktyce i porozumienie się w tym temacie UM i Starostwa.

